*30 lat minęło jak jeden dzień. Jak to jest, gdy praktycznie całe swoje dorosłe życie poświęca się działalności artystycznej?*

**- Myślę, że po trzydziestu latach grania mamy spore poczucie satysfakcji, która pozwala sądzić, że te trzy dekady temu dokonaliśmy jak najbardziej słusznego wyboru. Nie żałuję niczego, żadnej, nawet najbardziej kontrowersyjnej decyzji, choć mam pełną świadomość, że - jak to w życiu bywa - zdarzały się lepsze i gorsze chwile w temacie FARBEN LEHRE. Odpowiadając wprost na Twoje pytanie powiem tak: da się z tym żyć :)**

*Pamiętacie pierwszy koncert?*

**- Są rzeczy, których się nie zapomina, a do takich należy pierwszy koncert zespołu. To było 13 października 1986 roku (poniedziałek), godzina 15:00, moja była szkoła, czyli liceum im. Wł. Jagiełły w Płocku. Jakieś 200 osób na sali, a dobrym pretekstem okazał się Dzień Nauczyciela. Zagraliśmy kilkanaście piosenek, a setlistę wypełniły same kowery, m.in. KSU, T.LOVE, SEX PISTOLS, KULT czy DE PRESS. Na koniec jakieś dwie panienki podarowały nam bukiet kwiatów, wchodząc na scenę.**

*Fani zespołu otrzymają prezent w postaci trzy płytowego (!) wydawnictwa ‘’Trzy dekady’’. Kiedy narodził się pomysł, aby wydać taki box?*

**- Nie pamiętam pełnej chronologii i kalendarza zdarzeń, ale było to w okolicach połowy 2015 roku. Sam pomysł został kilkakrotnie modyfikowany i ostatecznie stanęło na dwóch krążkach CD oraz jednej płytce DVD.**

*Kiedy będzie miała miejsce premiera ‘’Trzech dekad’’?*

**- Właśnie teraz, czyli na początku października 2016, chociaż tak naprawdę w sprzedaży internetowo-koncertowej płytę można zdobyć od początku września br, a konkretnie od festiwalu Summerfall, w rodzinnym Płocku.**

*Podoba mi się okładka tego wydawnictwa. Kto jest autorem projektu graficznego?*

**- Pomysłodawcą i twórcą projektu był Qras z Mentalporn, z którym współpracujemy od ośmiu lat. Wcześniej był odpowiedzialny za szatę graficzną naszych albumów "Snukraina", "Achtung 2012" oraz dvd "Punky Reggae live", a aktualnie oprócz koweru "Trzy dekady", równolegle pracował nad okładką nowej płyty Kultu, pt. "Wstyd")**

*Czy trudno było zagrać akustycznie tradycyjnie rockowe utwory? Był kłopot z nowymi aranżacjami? Np. KSU się udało.*

**- My wybraliśmy nieco inną opcję niż wspomniane KSU, bowiem koledzy z Bieszczad w sumie "wyłączyli przestery", dodali parę instrumentów i zrobili materiał akustyczny. W naszym przypadku mamy w większości do czynienia z absolutnym demontażem oryginalnych wersji i zrobieniem całkowicie nowych aranżacji. Realizacja tego tematu było prawdopodobnie największym wyzwaniem artystycznym w historii Farben Lehre, zatem łatwo nie było. Efekt finalny pozytywnie nas zaskoczył, jest w pełni satysfakcjonujący i z czystym sumieniem stwierdzam, iż możemy być dumni ze swojej akustycznej odsłony.**

*Wg jakiego klucza dobraliście kompozycje na ten box?*

**- W sumie były trzy podstawowe kryteria. Kilka utworów wzięliśmy z klucza bezdyskusyjnej popularności poszczególnych songów, m.in. "Anioły i demony", "Spodnie z GS-u" czy "Terrorystan". Z kolei niektóre kawałki, które planowaliśmy umieścić na wydawnictwie po prostu nie zabrzmiały w wersji akustycznej, stąd musiały odpaść (m.in. "Handel"). No i po trzecie postanowiliśmy sięgnąć po parę kompozycji, które traktujemy jako istotne, nietuzinkowe, a poniekąd "skrzywdzone" przez historię i niedocenione przez słuchaczy. W tym ostatnim przypadku mogę wskazać "Sztylet", "Idziemy przez czas" czy "Żywioły". Co ciekawe ten ostatni kawałek w wersji akustycznej stał się singlem promującym płytę...**

*Jak doszło do współpracy z Mariuszem Kumalą? Jest to o tyle zaskakujące, że Mariusz jest kojarzony ze sceną gotycką.*

**- Pierwsze skojarzenia są faktycznie gotyckie, ale pozory potrafią być mylne. Mariusz okazał się bardzo uniwersalnym gitarzystą, z duszą szeroko otwartą na najróżniejsze wyzwania artystyczne. Jest na tyle kreatywny i sprawny instrumentalnie, że - jak pokazuje nasz przypadek - doskonale radzi sobie na różnych frontach muzycznych. Do epizodycznej współpracy doszło już cztery lata temu, kiedy był gościem podczas sesji do albumu "Achtung 2012". Później zagrał solówkę w jednym z kawałków na "Projekt PUNK", a tym razem poszliśmy krok dalej i zaangażowaliśmy go do wspólnej pracy nad materiałem akustycznym. Obiektywną ocenę pozostawiamy słuchaczom.**

*Pojawiają się też inni znakomici goście: Robert Gawliński*(*Wilki***-** *śpiew),**Piotr "Gutek" Gutkowski (Indios Bravos* **-** śpiew),*Michał Jelonek**(Hunter,**Jelonek* ***-*** *skrzypce),**Marek Makles* (*Daab* **-** klawisze,akordeon) czy *Michał "Rollo" Rollinger*(*Closterkeller* **-** klawisze). *Rozumiem, że oni też są fanami Farben Lehre?*

**- Akurat o to musiałbyś ich osobiście zapytać. Nie ukrywam, że z każdym z wymienionych znamy się od lat, a wybór był całkowicie świadomy i nieprzypadkowy. Połączenie aspektu towarzysko-artystycznego jest mi najbliższe, dlatego wszyscy muzycy, których zapraszamy do studia są przez nas szanowani, lubiani, a nie dobierani z klucza koniunkturalnego. Między kolegami zawsze można się lepiej porozumieć, również na gruncie twórczym.**

*Skąd pomysł*, *aby nagrać* *cover piosenki* *"A my* *nie chcemy uciekać* *stąd", z repertuaru**Przemysława Gintrowskiego?*

**- Ano stąd, że ponad dwadzieścia lat temu obejrzałem film "Ostatni dzwonek" i byłem zachwycony jego ścieżką dźwiękową. Wcześniej nie dostrzegałem w szeregach Farben Lehre gotowości do skowerowania czegoś z tamtych zacnych utworów, aż w końcu nadszedł ten dzień, w którym uznałem, że pora spróbować i stało się... Swoją drogą bardziej zainspirowała mnie wersja Jacka Wójcickiego, aniżeli oryginał Gintrowskiego. Bez wątpienia nie jest to łatwa kompozycja, a moim zdaniem poradziliśmy sobie nie najgorzej, co tylko zwiększa poziom satysfakcji. Wyrazy uznania dla mojej żony Agaty, Michała Jelonka, Marka Maklesa, Mariusza i Konrada za aktywny udział w ogarnięciu tematu przy obu wersjach "A my nie chcemy...". Na marginesie dodam, że słowa Kaczmarskiego po latach brzmią wyjątkowo aktualnie i trafnie wpisują się w bieżący scenariusz zdarzeń, co tylko utwierdziło mnie w celowości sięgnięcia po ten kawałek...**

*Trzecia* *płyta to rejestracja* *koncertu na Scenie Viva Kultura,* *Pokojowej Wioski Krs'hna, podczas* *tegorocznego Przystanku Woodstock (15 lipca 2016).* *Jakie wrażenia po koncercie?* *Czy był stres w związku z świadomością, że występ był rejestrowany?*

**- Ten stres mamy już opanowany, bowiem to czwarte dvd w naszym dorobku. Wrażenia po koncercie jak najlepsze i zaryzykuję tezę, że był to jeden z bardziej udanych koncertów Farben Lehre w ostatnim czasie. Dobrze się zatem stało, iż został zarejestrowany i pojawił się w naszej dyskografii.**

*Która z trzech dekad była dla Farben Lehre najlepsza?*

**- Obiektywnie rzecz biorąc na pewno ta ostatnia. Po 20 latach grania, w trzecią dekadę wchodziliśmy jako dojrzała kapela, w pełni świadoma swojej wartości i potencjału twórczego. Wyciągnęliśmy wnioski z błędów przeszłości, skorygowaliśmy to co szwankowało i stąd taka, a nie inna ocena. Poza tym lata praktyki, dłuższa gra w niezmienionym składzie również zrobiły swoje.**

*Czy mieliście chwile zwątpienia związane z przyszłością zespołu?*

**- Mieliśmy słabsze momenty, przejściowe problemy, ale chwili zwątpienia nie odnotowałem nigdy na kartach naszej 30-letniej historii.**

*Będą koncerty promujące ‘’Trzy dekady’’?*

- ***Powoli myślimy o kilku koncertach w tej konwencji, które planujemy na wiosnę przyszłego roku,  oczywiście w poszerzonym składzie. Czas pokaże jak te plany zweryfikuje proza życia...***

Marcin Mlek